

# BABSZTYL, Ogień i woda

Ogień i woda, słońce i deszcz  
Znów niepogoda a lato po schodach  
ucieka gdzieś  
Skrzydła u ramion, białe jak śnieg  
Co dzień tak samo budzę się rano  
I dobrze wiem  
Jak noc i dzień  
Jak skrzydła dwa  
Jak jeden cień  
To ty i ja  
Przeżyć to znowu, choć parę chwil  
Potem do przodu, na tamtej drodze  
Już nie ma nic  
Spłacone długi, kamień na dnie  
Czas daty gubi kto będzie jutro  
pamiętał je?